



Na teatrze wojny europejskiej: Plac przed bramą francuską w zburzonej fortecy Longwy.

zazwyczaj i zaczepiający, to też tego rodzaju ataki podejmuje się tylko w ostatecznym wypadku.

Trzecim rodzajem jest „torpeda pływak“, 1 do 1½ m. długa skrzynka blaszana, zanurzona parę metrów pod wodą, uwiązana na długiej linie do tylnej części łodzi torpedowej. Łódź zręcznym manewrem okala zdala statek nieprzyjacielski w ten sposób, aby torpeda urzerzyła o jego spód i eksplodowała. Torped tych zaniechano prawie zupełnie, ponieważ przy lada nieostrożności stają się równie niebezpiecznymi dla własnych statków, jak i nieprzyjacielskich.

Tryumf generała Hindenburga.

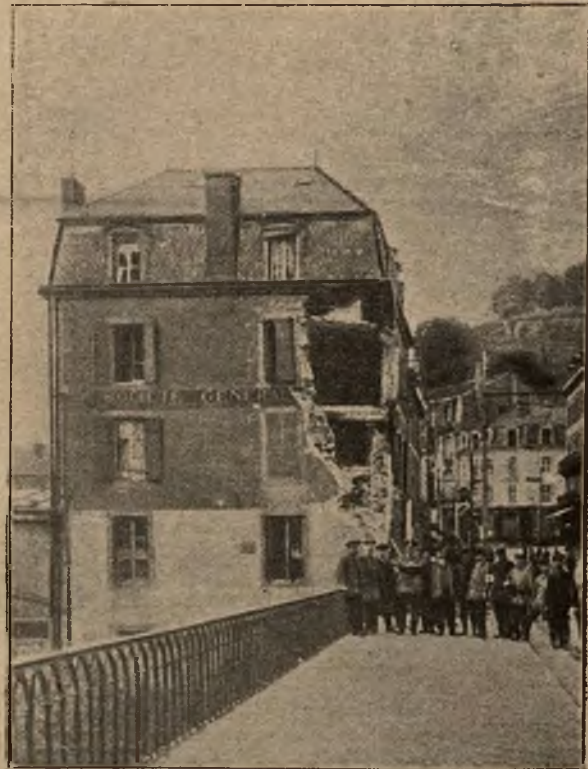
Pogromca Rosyan w Prusach Wschodnich, generał Hindenburg urósł dziś w oczach świata na bohatera, którego nazwisko złotymi literami zapisane być powinno w historii.

Nie tak jednak dawno temu, lat zaledwie kilkanaście wstecz, gdy kto w sztabie jeneralnym berlińskim wspomniał coś o Hindenburgu, naówczas komendanta korpusu, uśmiechano się z politowaniem, kiwano głowami, a niejeden z dygnitarzy wojskowych, jeśli nie powiedział głośno, to przynajmniej pomyślał sobie, słysząc jego nazwisko: maniak!

Bo rzeczywiście miał on manię, a były nią je-

ziora Mazurskie w Prusach Wschodnich, w okolicy, zwanej przez wojskowych „straconym trójkątem“. Na zbadanie ich dokładne poświęcił Hindenburg wiele czasu i trudów i doszedł do przekonania wręcz przeciwnego, niż inni strategicy niemieccy, którzy byli zdania, że ta część kraju nie oprze się nigdy inwazji rosyjskiej.

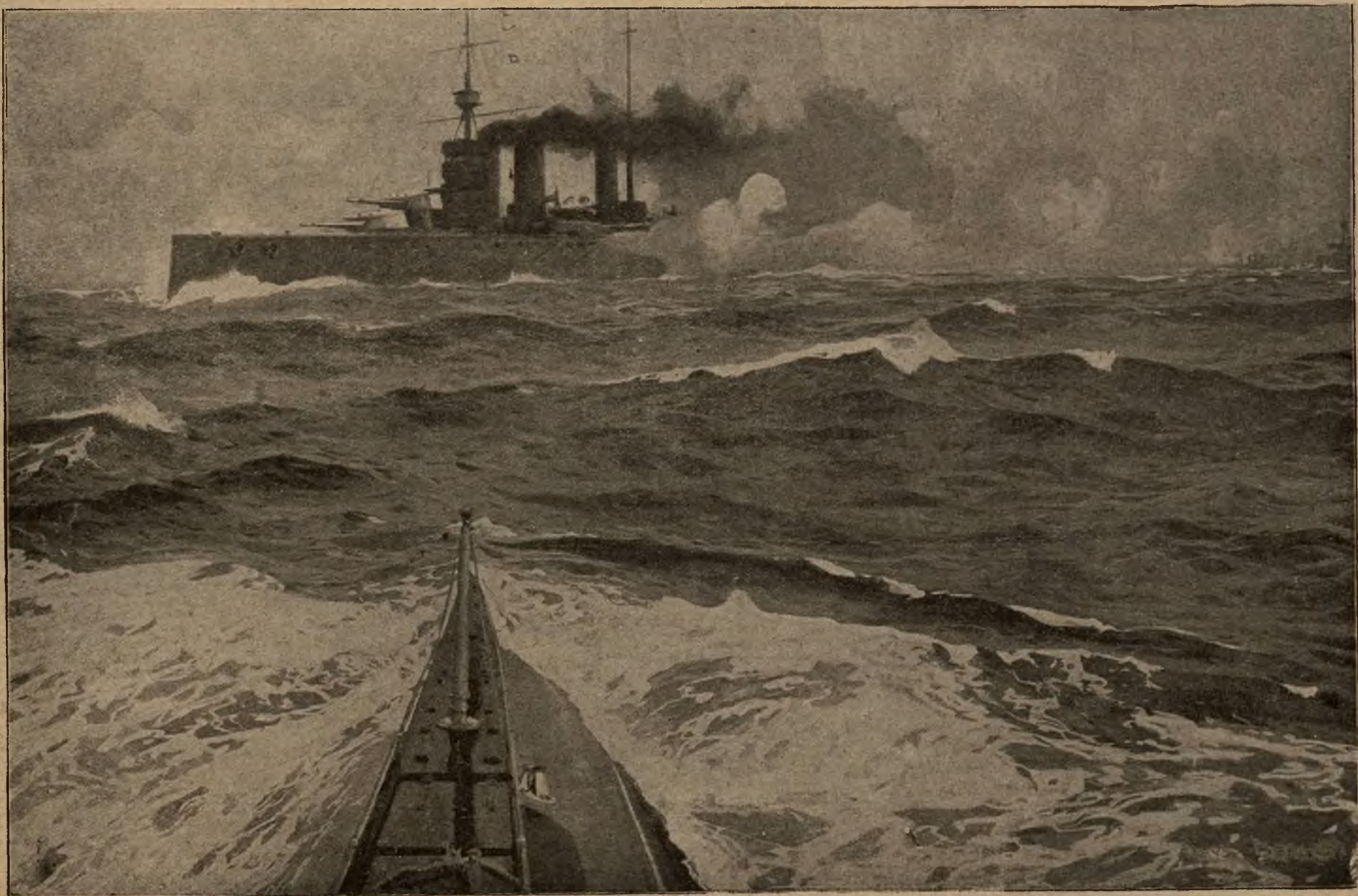
Gdy ogólnie stwierdzono, że na wypadek wojny do jezior owych nie należy się nawet zbliżać, Hindenburg mówił krótko i węzłowato: „Rosyan trzeba wepchnąć w jeziora, tam znajdą swój grób...“ Nie były to przecież gołosłowne twierdzenia, ilekroć Hindenburg dowodził podczas manewrów w Prusach



Na teatrze wojny europejskiej: Dom w Longwy, trafiony granatem niemieckim.

Wschodnich armią, mającą za zadanie obronę granic przeciw najazdowi rosyjskiemu, z reguły osaczał przeciwnika, właśnie wśród owych jezior.

Ale i to jeszcze nie potrafiło przekonać decydu-



Walka w głębiach morza: Atak łodzi podwodnej.